# SPORT



Rok V LUTY 1929 R. Nr. 3

DODATEK DO „SPORTU WODNEGO"

CENA 1 ZŁ.

# PRZEGLĄD SEZONU HOKEJOWEGO.

Sport hokejowy czyni rokrocznie w Polsce kolosalne postępy. Jeszcze przed kilku laty wszystkich hokeistów w całym kraju mogliśmy zliczyć na palcach — teraz posiadamy moc drużyn, mistrzostwa rozgrywane są w dwóch klasach, istnieje wiele zespołów w szkołach i fabrykach — słowem hokej zastąpił młodzieży piłkę nożną, tak gorliwie uprawianą w sezonie letnim.

Zanim przystąpimy do omówienia sezonu tegorocznego, podamy krótki zarys rozwoju hokeja lodowego w Polsce. Wprawdzie już przed wojną grywano w grę tę w Małopolsce, jednak właściwy początek hokeja miał miejsce w Warszawie. W r. 1922 powstały zespoły AZS. i Polonji w Warszawie. Utworzyła się również drużyna Warszawianki, która istniała bardzo krótko. AZS odrazu wziął inicjatywę i nieprzerwanie kroczy na czele aż do dnia dzisiejszego. Gracze AZS-u stanowią szkielet, a nieraz 100% reprezentacji Polski i bez nich nie można sobie wytłumaczyć składu drużyny.

W zimie r. 1924/5 hokej zaczął wkraczać na normalne tory dzięki pojawieniu się Rybaka, świeżo przybyłego z Kanady. Gracz ten nauczył jak należy właściwie grać w hokeja, a że uczniowie szybko przeszli mistrza — z tego należy się tylko cieszyć.

W r. 1925 nastąpił pierwszy wyjazd zagranicę. Efekt był naturalnie niekorzystny, wyrażający się stosunkiem bramek 8:33. Pokonaliśmy jednak wtedy mistrza Włoch Milano H. C. 2:3.

W r. 1926 przybywa z Ameryki Adamowski, który znów dźwignął hokej na wyższe tory. Wyjazd zagranicę nie jest już tak kompromitujący. Bijemy Belgję, Włochy, Hiszpanję i Czechosłowację, a przegrywamy minimalnie z Austrją i Francją, a potem z Niemcami i Szwecją.

W roku tym zaczęła się dźwigać prowincja. Powstały drużyny we Lwowie, Toruniu i Poznaniu, a nawet w Wilnie i Krakowie. W Warszawie rozwijał się w W. T. Ł.

W r. 1927 startujemy w mistrzostwach Europy. Zajmujemy czwarte miejsce, lecz tak z Austrją, jak Belgją i Czechosłowacją przegrywamy b. minimalnie. Wyjazdy do Szwajcarji i Chamonix przynoszą też kilka zwycięstw.

W r. 1928 drużyna AZS. zdobywa w Cortina D'Apezzo akademickie mistrzostwo świata, bijąc łatwo Austrję i Włochy. Następnie zwycięża Niemców 6:0 w Davos, a na Olimpjadzie gra na remis z mistrzem Europy Szwecją, a przegrywa minimalnie z Czechami. W kraju jedynym rywalem jest Legja (dawniej WTŁ.). Niezłe zespoły — to TKS. i Pogoń.

Rok 1928/29 to znów wielki krok naprzód. Powstają nowe kluby w każdem mieście, walka wszędzie zacięta.

Turniej o Mistrzostwo Polski, rozegrany w Krynicy, zgromadził 6 klubów na starcie. Górował naturalne AZS., ale wyniki jego z Pogonią i Legją nie są już dwucyfrowe. Zadziwiła wszystkich Pogoń, która pokonała zdecydowanie Legję, zajmując drugie miejsce.

Pierwszy w Polsce turniej międzynarodowy odbył się w Krynicy. Brały w nim udział czołowe zespoły polskie, mistrz BKE. i team Wiednia, AZS. wyszedł z tej próby zwycięsko, bijąc team Wiednia 2:0 i BKE. 3:1. Pogoń uległa BKE. 0:1, a z Wiedniem grała na remis 2:2. Legja uległa Węgrom 0:3.

Następnie reprezentacyjna drużyna polska wyjechała do Davos, gdzie jednak osiągnęła słabe wyniki, przegrywając z Europa Canadians 1:6, z Berlinem 0:6 i z Davos 1:4. Potem w Risersee, poszło już lepiej, gdyż pokonaliśmy Szwajcarję 2:0.

Koroną wszystkich naszych sukcesów był naturalnie udział nasz w mistrzostwach Europy, gdzie pokonaliśmy w rozgrywkach wstępnych Szwajcarję (2:0), następnie w półfinale Austrję (3:1) i ulegliśmy w finale dopiero po dogrywce Czechosłowacji (1:2). Tytuł vicemistrza Europy to zaszczyt nielada.

Poniżej podajemy tabelkę dotychczasowych naszych meczów międzynarodowych od roku 1926-go.

1926 ROK.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Davos | Styczeń | Towarzyskie | Polska - Austrja | 1:13 |
| „ | „ | Mistrz. Europy | Polska - Francja | 1:2 |
| „ | „ | „ „ | Polska - Austrja | 1:2 |
| „ | „ | Międzypaństw. | Polska - Włochy | 3:1 |
| „ | „ | „ | Polska - Belgja | 3:1 |
| „ | „ | „ | Polska - Hiszpanja | 4:1 |
| Innsbruck | „ | Międzymiast. | Warsz. - Innsbruck | 2:2 |
| Wiedeń | „ | „ | Warsz. - Wiedeń | 4:5 |
| Praga | „ | Międzypaństw. | Polska - Czechosł. | 1:0 |
| Stockholm | Luty | Igrz. Północy | AZS. - Djörg. I. F. | 3:3 |
| „ | „ | Międzypaństw. | Polska - Szwecja | 1:6 |
| Södaertalje | „ | Towarzyskie | AZS. - Södaertalje | 0:1 |
| Berlin | „ | „ | AZS. - S. C. Charl. | 7:1 |
| „ | „ | Międzymiast. | Warsz. - Berlin | 1:6 |

1927 ROK.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Chamonix | Styczeń | Turniej | AZS. - Repr. Francji | 2:2 |
| „ | „ | „ | AZS. - Paris Canad. | 1:4 |
| „ | „ | „ | AZS. - Oxford Canad. | 5:2 |
| St. Moritz | „ | Towarzyskie | AZS. - H. C. St. Moritz | 1:3 |
| Davos | „ | „ | AZS. - H. C. Davos | 2:2 |
| „ | „ | „ | AZS. - Davos H. C. | 4:2 |
| Wiedeń | Luty | Mistrz. Europy | Polska - Niemcy | 1:2 |
| „ | „ | „ „ | Polska - Austrja | 1:3 |
| „ | „ | „ „ | Polska - Belgja | 2:2 |
| „ | „ | „ „ | Polska - Czechosł. | 1:1 |
| „ | „ | „ „ | Polska - Węgry | 6:1 |

1928 ROK.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Cortina d'Ampezzo | Styczeń | Mis. Akadem. | Polska - Austrja | 6:0 |
| „ | „ | „ „ | Polska - Włochy | 5:1 |
| Davos | Luty | Towarzyskie | AZS. - Davos H. C. | 1:1 |
| „ | „ | Międzypaństw. | Polska - Miemcy | 6:0 |
| St. Moritz | „ | Olimpjada | Polska - Szwecja | 2:2 |
| „ | „ | „ | Polska - Czechosł. | 2:3 |

1929 ROK.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Krynica | Styczeń | Turniej | AZS. - team Wiedn. | 2:0 |
| „ | „ | „ | Dr. k. - team Wiedn. | 0:4 |
| „ | „ | „ | Pogoń - B. K. E. | 0:1 |
| „ | „ | „ | Legja - B. K. E. | 0:3 |
| „ | „ | „ | AZS. - B. K. E. | 3:1 |
| „ | „ | „ | Pogoń - team W. | 2:2 |
| Westerów | „ | „ | Dr. k. - Lawn Tenis | 1:12 |
| „ | „ | „ | Dr. k. - Preussen | 1:2 |
| Davos | „ | „ | AZS. k. - Eur. Can. | 1:6 |
| „ | „ | „ | AZS. k. - Berlin SC. | 0:6 |
| „ | „ | „ | AZS. k. - Davos H. C. | 1:4 |
| „ | „ | Towarzyski | Dr. k. - Davos H. C. | 3:1 |
| Riessersee | „ | Międzypaństw. | Polska - Szwajcarja | 2:0 |
| Budapeszt | „ | Mistrz. Europy | Polska - Szwajcarja | 2:0 |
| „ | Luty | „ „ | Polska - Austrja | 3:1 |
| „ | „ | „ „ | Polska - Czechosł. | 1:2 |
| Opawa | „ | Towarzyskie | Dr. komb. - Opawa | 0:0 |

# ZAWODY MIĘDZYNARODOWE
## W POLSCE w 1929 ROKU.

## ZNACZENIE ZAWODÓW MIĘDZYNARODOWYCH.

Wielkie międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem, zorganizowano na wielką skalę, całkowicie dorównującą zarówno z punktu widzenia liczby startujących zawodników jak i pod względem osiągniętych wyników — zimowym igrzyskom olimpijskim, przyniosły nam wielkie sukcesy zarówno sportowe jak i organizacyjne.

Zarazem przyniosły nam poważną sumę doświadczeń i w pełni pozwoliły zdać sobie sprawę ze znaczenia, jakie mają mieć, mogą i powinny — zawody międzynarodowe, organizowane w kraju.

Jak to już powielokroć stwierdzono w całym świecie, zawody międzynarodowe organizowane na dużą skalę posiadają dla kraju podwójne znaczenie: czystosportowe i społeczno-gospodarcze.

Zdaje się już dziś nie ulegać wątpliwości, że w naszych warunkach bardziej racjonalnem jest urządzanie zawodów międzynarodowych u siebie, aniżeli wysyłanie reprezentacyj sportowych zagranicę. Pobieżne choćby wyłuszczenie dobrych stron, jakiemi wykazać się może organizacja zawodów w kraju, potwierdzi najzupełniej postawioną wyżej zasadę.

Z punktu widzenia sportowego zawody międzynarodowe odbywane w kraju pozwalają na liczniejsze ich obesłanie własnymi zawodnikami. Pozwalają także szerszym masom młodzieży sportowej przyjrzeć się i zaobserwować wiele interesujących szczegółów z trybu życia, odżywiania, treningów, techniki stylu zawodników zagranicznych. Wpływają ponadto na zwiększenie kręgu zainteresowań dla spraw sportu ze strony społeczeństwa. Dają nam poważny dorobek rutyny organizacyjnej. Przybyłym gościom zagranicznym dają możność bezpośredniego zetknięcia się ze sportem polskim, urządzeniami sportowemi, kierownictwem technicznem i umiejętnościami organizacyjnemi. Dają im tym sposobem właściwe pojęcie i pogląd na rozwój i poziom sportu polskiego. Zawody międzynarodowe organizowane w kraju przyczyniają się wreszcie do popularyzacji sportu, wzbogacają sumę naszych doświadczeń na tem polu.

Argumenty powyższe nie przemawiają jednak za tem, abyśmy mieli opowiadać się bez zastrzeżeń za wszystkiemi zawodami międzynarodowemi, organizowanemi w kraju. Wyznajemy zasadę, że dziś, kiedy sport polski, w kilku swoich gałęziach zdołał osiągnąć dość wysoki poziom, kiedy w oczach zagranicy coraz więcej zyskuje na powadze i znaczeniu, mamy prawo do walki z zagranicą tylko wtedy, jeśli posiadamy jakie takie choćby szanse wyjścia z honorem. Pewne, określone minimum wyników ze strony naszych zawodników musi być absolutnie wymagane, jeśli mają oni walczyć w konkurencji międzynarodowej. Przed paru laty jeszcze powszechnie głoszone hasło: musimy brać beznadziejne cięgi aby się poprawić — winno ulec gruntownej rewizji. Zawodnicy nasi muszą zrozumieć, że aby dostąpić zaszczytu reprezentowania barw polskich w walce z zagranicą, do walki tej muszą wpierw dorosnąć, muszą wykazać się dorobkiem pracy, wynikami sportowemi, które nie budzą uczucia śmieszności i politowania w porównaniu z klasą zagraniczną. Oczywiście—nawet w walce równych z równymi nigdy nie można zgóry przewidzieć zwycięzcy i nie zawsze uniknąć porażki. Ale zgoła inną jest sprawa startowania w zawodach międzynarodowych z pełnem przeświadczeniem, że się z nich wyjdzie pobitym na głowę. Dobrowolny, świadomy pochód na rzeź choćby tylko sportową — nigdy nie zasługuje ani na uwagę, ani na poparcie.

Znaczenie społeczno-gospodarcze zawodów międzynarodowych, organizowanych w kraju, dałoby się krótko ująć w następujących przesłankach. Przedewszystkiem — środki finansowe, wydatkowane na organizację zawodów tych — pozostają w kraju. Prócz tego wpływają jeszcze pewne sumy od przyjezdnych cudzoziemców. Mamy więc tu do czynienia z pomyślnem zjawiskiem ekonomicznem, które doskonale nazwano eksportem na wewnątrz.

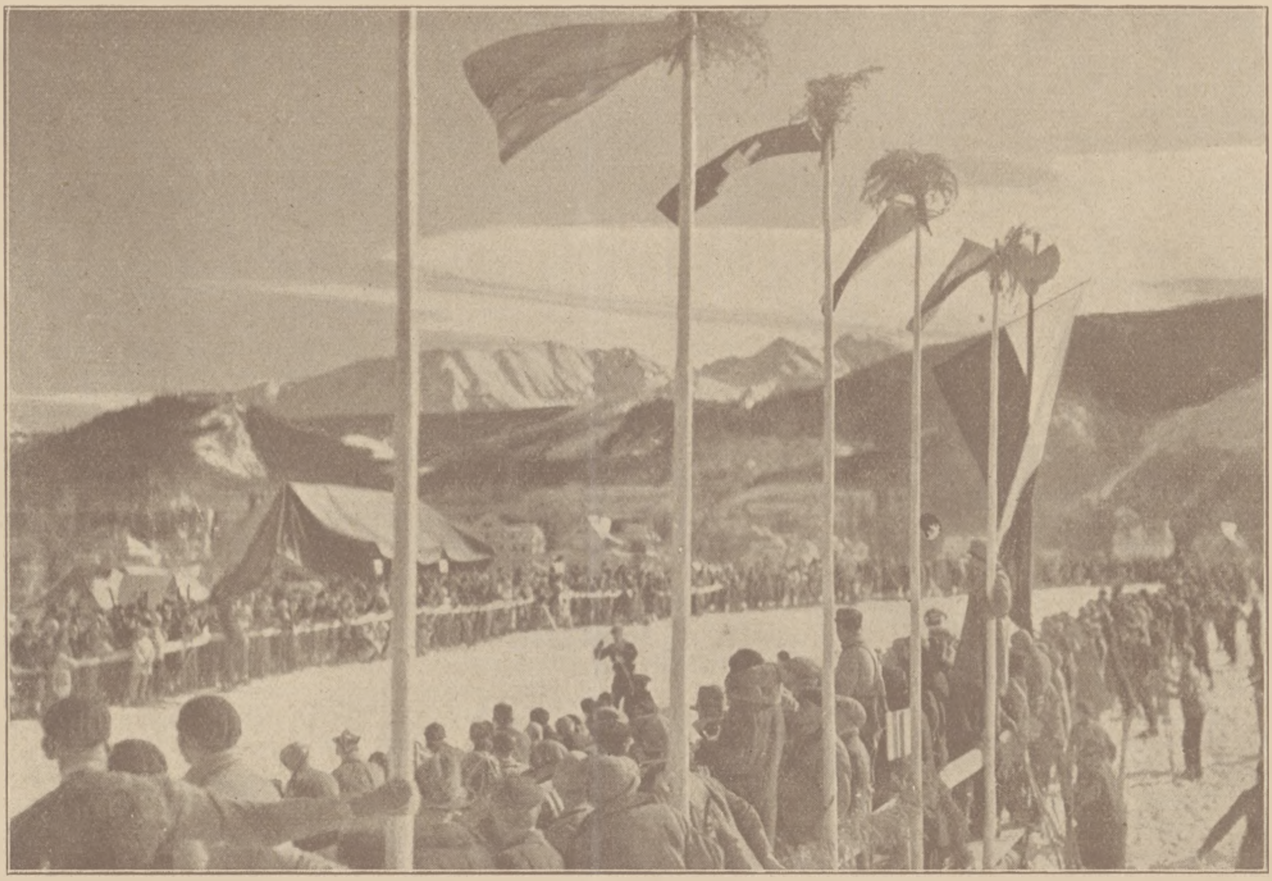
Dalej — zawody te stanowią korzystny moment propagandowy o charakterze ogólnym. Cudzoziemcy nawiązują bezpośredni kontakt z krajem naszym. Poznają go. Mają możność zetknąć się z naszemi urzędami gospodarczemi i kulturalnemi, z wytworami sztuki polskiej i pięknem przyrody. Propaganda nasza zagranicą funkcjonuje — jak wiadomo — dość słabo. Tembardziej więc wszelkie zawody międzynarodowe dla celów propagandy ogólno - krajowej wykorzystane być mogą i powinny.

I wreszcie — międzynarodowe zawody sportowe, organizowane w naszych stacjach klimatycznych — stanowią dla tych ostatnich doskonałą okazję reklamową na zagranicę. Jeśli do wód i gór czeskich, nie mówiąc już o kuracyjnych miejscowościach Szwajcarji, rok rocznie przybywają liczne tysiące cudzoziemców, czemużby nie mieli przyjeżdżać i do nas, przyczyniając się do podniesienia dobrobytu, a co za tem idzie— poziomu wymagań naszych stacyj klimatycznych, jak Zakopane, Krynica i inne.

Mamy po temu wszelkie dane: wybitne piękno przyrody, oryginalny folklor, rozległe tereny dla turystyki górskiej i coraz większe i bogatsze urządzenia sportowe.

Oczywiście brak nam wielu, bardzo wielu urządzeń ogólno - kulturalnych. Ale te stwarzać będziemy tem szybciej, im większą będzie frekwencja turystów. Tych ostatnich — jeśli chodzi o zagranicę — zaagitować może sport.

# NARCIARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY.



Ogólny widok trybun i mety na Wilczniku.

## BIEG 50 KLM.

Biegiem 50 klm. rozpoczęła się największa impreza narciarska, odbyta na ziemiach polskich, w ramach wielkich kongresowych międzynarodowych zawodów w Zakopanem, w czasie od 5 do 10 lutego.

Punktualnie o godzinie 8.02 rano, dnia 5.II, wystartował z mety na Wilczniku pierwszy zawodnik Norweg Belgum. Jako pierwszy z Polaków o 8,15 miał startować Juljan Motyka, spóźnił się jednak z niewiadomych przyczyn, zatem puszczono go fikcyjnie. Wystartował rzeczywiście dopiero razem z numerem 29, spóźniony o całe 14 minut! Ostatni wyszedł znany czeski długodystansowiec, zwycięzca biegów „Sokolich" w Zakopanem Fr. Fisera. Razem wystartowało 32 narciarzy na 41 zgłoszonych. Brakowało wszystkich Niemców, którzy dopiero tego dnia rano przybyli do Zakopanego. Do mety doszło 27 zawodników. Norweg Belgum złamał nartę i od biegu odstąpił jeszcze przed półmetkiem.

Trasa świetnie technicznie poprowadzona i wyznaczona szła z mety pod Reglami na Kizy, dalej w kierunku na Witów, skąd następował długi podbieg aż



Norwescy uczestnicy maratonu narciarskiego.



Z. Motyka na trasie 50 klm.

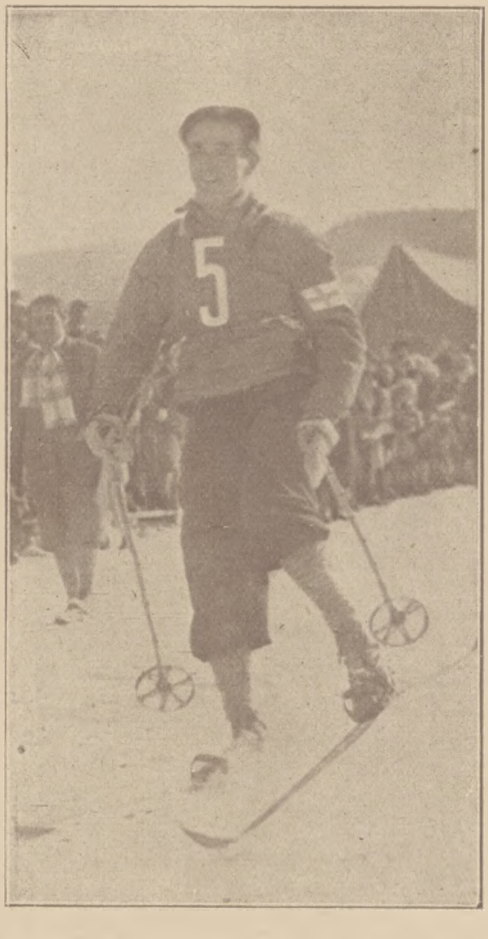
na szczyt Gubałówki, poczem zjazd na Suche i Poronin. Poprzez Murzasielsk, Capowski las, Cyrle, Bystre, trasa wybiegła znowu do mety na Wilczniku. Odmierzonych z górą 50 klm., z czego ok. 12 klm. podbiegów z różnicą wzniesień w sumie ok. 850 m. Zatem czas uzyskany przez zwycięzcę jest fenomenalny i każdy czas do 4 i pół godz. jest znakomitym.

Na 21 kilometrze (szczyt Gubałówki przy Krzyżu), najlepszy czas osiągnął Saarinen (Finlandja), a mianowicie 1 g. 42 m. 30 s. Z nieskandynawów Donth (H. D. W.), miał 1 g. 51 m. 20 s., z Polaków Zdzisław Motyka 1 g. 53 m. 48 s., będąc dwunastym zkolei. Krzeptowski II, na którego u nas najbardziej liczono był z rzędu 15-ty z czasem 1 g. 46 m. 50 s. Z naszych najlepszych długodystansowców brakło Wilczyńskiego, który leżał ze złamaną nogą w szpitalu i Józefa Bujaka, którego komisja lekarska niedopuściła do biegu. Niespodziewanie dobrze trzymał się Władysław Czech, który na tym punkcie kontrolnym wykazywał czas 1 g. 55 m. 45, a więc lepszy od Krzeptowskiego. W rezultacie pierwszym z Polaków był Zdzisław Motyka (13-ste miejsce z czasem 4 g. 25 m. 10 s.), następnie Krzeptowski II (14-e miejsce z czasem 4 g. 26 m. 40 s.) i Władysław Czech (16-te miejsce z czasem 4 g. 28 m. 46 s.). W St. Moritz na Olimpjadzie Krzeptowski zdołał pokonać Dontha, Nemetzkego Józefa i Bussmanna, którzy tym razem pokonali go różnicą czasów dość znaczną. Donth okazał się najlepszym zawodnikiem na długie dystanse w środkowej Europie.

Największą jednak niespodzianką było bezapelacyjne zwycięstwo Finlandji, znakomite uplasowanie się Szwedów i zupełna porażka Norwegów (dopiero siódme, dziewiąte i siedemnaste miejsce!). Żałować należy, że nie startowali Niemcy, którzy mają świetnych narciarzy na długie dystanse. W każdym razie nie byli oni jednak groźni dla Skandynawów.

## Wynik biegu 50 klm.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Knuuttila Anselm | — Finlandja | 3:50.01 |
| 2. | Saarinen Veliö | — Finlandja | 3:53,23 |
| 3. | Hanson Ole | — Szwecja | 3:53.30 |
| 4. | Liikkanen Väinö | — Finlandja | 3:56.15 |
| 5. | Jonsson Gustaw | — Szwecja | 3:58.07 |
| 6. | Bergstrom Hjalmar | — Szwecja | 3:59.05 |
| 7. | Skagnaes Leif | — Norwegja | 4:02.43 |
| 8. | Donth Franz HDW. | — Czechosł. | 4:04.39 |
| 9. | Stenen Ole | — Norwegja | 4:11.51 |
| 10. | Nemecky Josef CSL. | — Czechosł. | 4:19.05 |
| 11. | Bussmann Walter | — Szwajcar. | 4:20.29 |
| 12. | Fisera Frantisek CSL. | — Czechosł. | 4:20.33 |
| 13. | Motyka Zdzisław | — Polska | 4:25.10 |
| 14. | Krzeptowski Andrzej II | — Polska | 4:26.40 |
| 15. | Slonek Bohuslaw CSL. | — Czechosł. | 4:27.54 |
| 16. | Czech Władysław | — Polska | 4:28.46 |
| 17. | Haakonsen Hagbart | — Norwegja | 4:31.09 |
| 18. | Król Eugenjusz | — Polska | 4:45.10 |
| 19. | Kulka Josef CSL. | — Czechosł. | 4:45.10 |
| 20. | Witkowski Szczepan | — Polska | 4:50.07 |
| 21. | Michalski Stanisław | — Polska | 4:50.10 |
| 22. | Hauser Otto HDW. | — Czechosł. | 4:50.25 |
| 23. | Csekey Jules | — Węgry | 4:50.33 |
| 24. | Gąsienica Zdzisław | — Polska | 4:50.47 |
| 25. | Stehlik Leos CSL. | — Czechosł. | 4:50.57 |
| 26. | Motyka Juljan | — Polska | 4:54.45 |
| 27. | Godec Tomasz | — Jugosławja | 4:56.20 |



Zwycięzca biegu z 50 km. — Finn Knuuttila.

# BIEG ZJAZDOWY.

Dnia 6 lutego odbył się bieg zjazdowy. Pod wieczór dnia poprzedniego wyruszyli zawodnicy na noc na Halę Gąsienicową, dokąd zaszli w ciemnościach. Na start na Suchej przełęczy pod Kasprowym, wyruszyli narciarze o 10 i pół rano, a pierwszy zaczął zjazd młody zawodnik lwowski Walczak o godzinie 11.32. Pogoda była piękna, lecz śnieg bardzo zmienny, nawiany, załamujący się i gipsowaty. Upadki zatem były liczne i prawie wszyscy fikali koziołki niesamowite. Jako dwunasty wystartował z numerem 15-ym słynny Anglik Bracken William, na swych szerokich, długich, niemal jak skokówki, nartach zjeżdżał wspaniale. W pędzie zamaszyście minął obie przepisowe bramki, — nastąpił mały skośny zjazd, poczem narty skierował wprost w dół, jadąc szaloną szybkością szusem do kotła. Choć szarpało go w zjeździe niemało, wytrzymał jednak stojąco, dopiero wywrócił się poniżej, przed drugim stromym zjazdem. Powstał zaraz i już do mety dojeżdżał w bajecznym stylu. Zdawało się, że nikt go już pobić nie zdoła, tymczasem Bronisław Czech, nasza chluba i nadzieja, startujący z numerem 49, zjechał nie mniej wspaniale, prawie dokładnie śladem słynnego Anglika. Szusa wytrzymał również, a upadł także raz jeden tylko przed drugim zjazdem, zapewne chcąc w ten sposób zhamować niezwykły pęd. Wśród entuzjastycznych oklasków przejechał metę, jak się okazało w czasie o 18 s. lepszym od Brackena.



Świetna narciarka angielska — Eliot Doreen.

Wspaniale zjeżdżali również słynni skoczkowie szwajcarscy Wuillemier, Trojani i Kaufman. Z Polaków świetnie — Krzeptowski I i Czech Władysław. Największy podziw wzbudziły jednak dwie panie, angielki, startujące poza konkursem. W pierwszym etapie osiągnęły one czasy lepsze od kilkunastu zawodników mężczyzn.

Tak bajecznie zjeżdżających pań w Polsce nie mamy i mieć zapewne nie będziemy. Zjazd był dokonywany przytem czysto, to znaczy bez składania kijów i hamowania niemi. Nasze zaś słynne zawodniczki przeważnie ten brzydki nierasowy sposób jazdy kultywują, twierdząc, że inaczej się nieda. Wystartowało w pierwszym przedbiegu 31 zawodników, doszło do mety 30 (odstąpił Bednarski). Po dwugodzinnym wypoczynku nastąpił start biegu właściwego z pod Kopy Magóry. Na Halę Gąsienicową przybyło ze 2 tysiące osób. Schronisko główne było zamknięte (przyjęcie dla pana Prezydenta), u Bustryckiej był zaś tak szalony tłok, że mowy nie było, aby się dostać do środka i zdobyć coś do jedzenia. Zatem przeważnie na „głodnego" startowali zawodnicy w drugiej kolejce. Puszczono narciarzy według kolejności czasów z przedbiegu i w odpowiednich odstę-



W drodze na start biegu zjazdowego.



Chluba polskiego narciarstwa Bronek Czech.

pach czasów. Zatem pierwszy odszedł Bronek Czech, a 18 sek. za nim Bracken.

Z zapartym oddechem śledziła publiczność przebiegu tej walki. Anglik miał tę przewagę, że jechał za Bronkiem, pozatem szerokie, wielkie narty Anglika były o wiele odpowiedniejsze na takie warunki śniegowe (załamującą szreń). Na stromy stok nad Olczyskiem pierwszy wypadł Czech, Anglik prawie tuż za nim, gdyż parę sekund nadrobił na zjeździe do Żlebu pod Kopą Królowej. Na pierwszych dwóch łukach zdenerwowany Czech upada, lecz zbiera się szybko, by zebrać się do szalonej wprost jazdy. Stok do Olczysk jest zorany przez setki narciarzy-patałachów, którzy przed zawodami zjechali w dół, aby przypatrzyć się przy mecie. Dziura przy dziurze bardzo utrudniają normalny zjazd i jazdę zarówno łukami, jako też i wprost. Wpadłszy w taką dziurę Bronek pada, koziołkując w dół, Anglik tuż za nim, upada jednak również, przez co Czech zyskał znowu na terenie i w szalonym szusie wpada na parę sekund przed Anglikiem do mety.

Zatem zwycięstwo barw polskich nad najlepszym zawodnikiem angielskim, specjalistą od takiego rodzaju biegów zjazdowych, zaprawionym w wielu konkurencjach w Szwajcarji.

Za wyżej wspomnianymi jednoczeście wpadają na metę trzej Szwajcarzy. Z Polaków jako siódmy Krzep-



Odważny i zimnokrwisty „zjazdowiec"
Anglik Bracken.

towski I i jako 9-ty Władek Czech. Ten uzyskał znacznie lepszy czas, jednak przejechał metę w nieprzepisany sposób, zatem musiał się cofać i ponownie ją przejechać. Schiele pada na 50 mtr. przed metą, traci w strasznym upadku obie narty, a za nim się pozbierał i założył pogubione deski stracił na czasie dobre 3 minuty. Niektórzy padali również przed samą metą, lecz koziołkowali w dół przelatując przez metę przepisowo z deskami na nogach. Niesamowity widok przedstawił stromy stok z Kopy Królowej do polany w Olczyskach: co chwila wypadał jakiś narciarz, walił w dół, padał wybijając fontannę pyłu śnieżnego, jak po uderzeniu szrapnela, wstawał, jechał po warjacku w dół i znowu ginął w pyle śnieżnym. Oczywiście wszyscy jechali poniżej swej właściwej formy i swych umiejętności. Zdenerwowanie opanowało wszystkich — Anglicy wykazywali jednak najwięcej zimnej krwi. Obie panie jechały brawurowo i w bajecznem tempie. Upadki jednak były tak straszne, że wprost się nie chciało wierzyć, by mogły wstać całe bez obrażeń.

W biegu właściwym startowało 26, doszło do mety 25 zawodników. Różnica wzniesień w przedbiegu 450 m., w biegu głównym 250 mtr. Długość zsumowana obydwóch tras, wynosiła ok. 5 kilometrów.

### Wyniki biegu zjazdowego.

| | | | *w 1 cz.* | *w 2 cz.* | *wynik* |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Czech Bronek | — Polska | 3.41 | 3.11 | 6.52 |
| 2. | Bracken | — Anglja | 3.59 | 2.56 | 6.56 |
| 3. | Lauener | — Szwajcarja | 4.28 | 3.53 | 8.21 |
| 4. | Kaufmann | — Szwajcarja | 4.16 | 4.09 | 8.24 |
| 5. | Trojani | — Szwajcarja | 4.34 | 3.52 | 8.26 |
| 6. | Nixon | — Anglja | 4 37 | 3.53 | 8.30 |
| 7. | Krzeptowski And. I | — Polska | 4.36 | 4.07 | 8.43 |
| 8. | Riddel | — Anglja | 4.57 | 3.37 | 8.54 |
| 9. | Czech Władysław | — Polska | 4.53 | 4.12 | 9.05 |
| 10. | Maitland | — Anglja | 4.57 | 4.16 | 9.13 |
| 11. | Wuilleumier | — Szwajcarja | 4.37 | 4.45 | 9.22 |
| 12. | Richardson | — Anglja | 5.13 | 4.35 | 9.48 |
| 13. | Bitman | — Anglja | 5.52 | 4.46 | 10.38 |
| 14. | Suleja | — Polska | 6.15 | 4.33 | 10.48 |
| 15. | Calista | — Rumunja | 6.39 | 4.38 | 11.17 |
| 16. | Brabec | — Czechosłow. | 6.13 | 5.29 | 11.41 |
| 17. | Walczak | — Polska | 7.24 | 6.37 | 14.01 |
| 18. | Leksen | — Rumunja | 6.01 | 8.55 | 14.56 |
| 19. | Hauner | — Czechosłow. | 8.04 | 7.06 | 15.10 |
| 20. | Bujak Franc. | — Polska | 6.45 | 8.36 | 15.21 |
| 21. | Zienkowicz | — Polska | 8.35 | 6.51 | 15.26 |
| 22. | Mitchel | — Anglja | 5.28 | 10.36 | 16.04 |
| 23. | Schiele Kazim. | — Polska | 8.47 | 7.44 | 16.31 |

Poza konkursem startowały dwie Angielki: Elliot i Berker, które zajęły 13 i 14 miejsca, w czasie 10.16 i 10.26, co jest jak na kobiety, wynikiem znakomitym, przewyższającym czasy wszystkich najlepszych zawodników naszych, za wyjątkiem tylko braci Czechów i Andrzeja Krzeptowskiego I.

## BIEG PAŃ.

Bieg pań odbył się w czwartek dnia 7-go lutego. Start na szczycie Gubałówki przy krzyżu, meta na Wilczniku. Różnica wzniesień 300 m., długość trasy za śladem nart około 7 kilometrów. Była to próba stworzenia typu biegu dla pań, coś pośredniego między biegiem zjazdowym i biegiem w terenie pagórkowatym. Trasa umiejętnie wybrana i poprowadzona przez p. Pawlikowskiego. Zjazdy przeważnie ukosem i nie strome, jednak z powodu szreni załamującej — niełatwe. Zagraniczne zawodniczki skarżyły się, że trasa była za ciężka i za długa, przywykłe są bowiem do łatwych „slalomów", lub biegów traktowanych nie na serjo. Młode zakopianki dobrze trenowane wytrzymały bieg jednak w zupełności i przychodziły w dobrej formie do mety. Bronisława Staszel wykazała, że jest zapewne najlepszą zawodniczką na świecie i w takiego rodzaju cięższych biegach bezkonkurencyjną. Pani Friedlaender z Czechosłowacji zajęła sprawiedliwie drugie miejsce, również w znakomitym czasie. Miłą niespodziankę sprawiła p. Ela Ziętkiewicz, bijąc wszystkie młode zawodniczki. Był to napewno najlepszy wyczyn w jej pięknej karjerze sportowej. Stopkówna, Lorenzówna i Fischerowa zajęły następne miejsca

z minimalną różnicą czasów. Za rok, dwa powinny podciągnąć się do klasy Bronki Polankowej, o ile nie zaniechają zaprawy, a sprawę traktować będą serjo. Żałować należy, że pani Loteczkowa w tym roku startować nie mogła. Ciekawą byłaby jej walka z B. Polankową i Ziętkiewiczową.

Startowało 23 zawodniczek w tem 7 z zagranicy, przeważnie z Czechosłowacji. Do mety doszło 22. Wielka ilość zebranej przy mecie publiczności śledziła przebieg biegu z zainteresowaniem, co świadczy, że biegi pań, pomimo wszystko, cieszą się wielką popularnością.



### Wyniki biegu pań.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Staszel Polankowa Bronisława | — Polska | 31:34 |
| 2. | Friedlaenderowa-Havlova Bela CSL. | — Czechosł. | 34:29 |
| 3. | Ziętkiewiczowa Ela | — Polska | 35:20 |
| 4. | Stępkówna Zofja | — Polska | 36:30 |
| 5. | Lorenzówna Zofja | — Polska | 36:52 |
| 6. | Sawczak Fischerowa Janina | Polska | 37:09 |
| 7. | Dubieńska Wanda | — Polska | 38:43 |
| 8. | Giewontówna Zofja | — Polska | 39:09 |
| 9. | Miemitz Hede HDW. | — Czechosł. | 39:35 |
| 10. | Szostakówna Władysława | Polska | 39:51 |
| 11. | Rojówna Antonina | — Polska | 40:08 |
| 12. | Bogucka Halina | — Polska | 40:47 |
| 13. | Richtrova Marja CSL. | — Czechosł. | 41:21 |
| 14. | Gwizdałówna Irena | — Polska | 41:23 |
| 15. | Kozakowa Olga CSL. | — Czechosł. | 42:06 |
| 16. | Renner Inge HDW. | - Czechosł. | 42:26 |
| 17. | Skotnicówna Lida | — Polska | 43:00 |
| 18. | Oberlaendorówna Saba | — Polska | 43:28 |
| 19. | Landówna Hanka | — Polska | 43:48 |
| 20. | De Latour Josy | — Szwajcarja | 44:02 |
| 21. | Małochlebówna Marja | — Polska | 53:47 |



Grupa uczestniczek biegu pań. U góry Polankowa i Friedlaenderowa.

# BIEG 18 KLM.

W piątek 8.II o godzinie 10.01 wystartował pierwszy zawodnik z mety na Wilczniku do biegu, którego wynik miał decydować, kto jest najlepszym zawodnikiem na świecie w tej klasycznej konkurencji. Wystartowało razem 99 zawodników, z których 51 dla biegu kombinowanego z wynikiem ze skoków, które się dnia nastepnego odbyć miały. Od czasów istnienia narciarstwa zawodniczege napewno nigdy konkurencja międzynarodowa nie była tak silną. Na starcie zebrali się wybrańcy wszystkich niemal krajów, które w narciarstwie odgrywają pewną rolę. Dziesięciu Norwegów na starcie, tymczasem w St. Moritz na Olimpjadzie biegało tylko czterech! Pogoda dnia tego niedopisała w zupełności: nowo spadły śnieg i wichura popsuły znakomite warunki z dni poprzednich. Śnieg był jednak względnie nośny, a pogoda pod koniec biegu się poprawiła. Pomimo silnego mrozu na mecie i starcie tłumy publiczności z Panem Prezydentem na czele, który swą obecnością zaszczycił imprezę i narówni z innymi interesował się przebiegiem gigantycznej walki.

Rezultat biegu był znowu niespodziewanem zwycięstwem Finlandji i Szwecji nad Norwegami. W biegu otwartym Norweg zdobył dopiero 5 miejsce, w biegu złożonym 2, 3, 5. Z Polaków Bronisław Czech nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Uplasował się w „kombinacji" na 4-te miejsce z minimalną różnicą czasów od swych poprzedników, jako pierwszy z zawodników Środkowej Europy. Za nim 7 Norwegów, słynny Finn Nuotio i wszyscy Niemcy, Szwedzi, Czechosłowacy i Szwajcarzy. W ogólnej klasyfikacji wyszedł na 14-te miejsce, za 4-ma Finnami, trzema Szwedami, dwoma Norwegami, jednym Niemcem, Czechosłowakiem i Szwajcarem. Od tych ostatnich miał jednak tylko sekundowe różnice czasów. Jako następny Polak uplasował się na 18-tym miejscu jego brat Władysław, następnie Karol Szostak na 22 miejscu, Zdzisław Motyka na 25-tym, a Antoni Szostak i Żytkowicz na 33 i 34 miejscu.



Jarvinen (Finlandja) zwycięzca biegu 18 klm. do kombinacji.



Bronisław Czech w pełnym biegu.

Różnica czasów między najlepszym Finnem a Polakiem niecałe 7 minut, a między najlepszym norwegiem tylko niecałe 3½ minuty. Sukces zatem przechodzący wszelkie oczekiwania.

Trasa wybrana przez majora Ziętkiewicza bardzo umiejętnie i ciekawie. Zerwał nareszcie z szablonem prowadzenia śladu drogą pod Reglami, zakładając go w lesie, w terenie wymagającym zwrotności i opanowania nart. Podejście było odpowiednio długie i dostatecznie miejscami strome, zjazd przy tych warunkach śniegu niełatwy. Norwegowie jednak, chcąc tłumaczyć swą porażkę, twierdzili, że trasa była za łatwą, podejścia i zjazdy za mało strome.

Prawdę powiedziawszy w Chamonix, w Cortinie i ostatnio w St. Moritz rodzaj biegu był o wiele trudniejszym, a podejścia i zjazdy rozłożone wielokrotnie po drodze. W terenie zakopiańskim niesposób było jednak wybrać odpowiedniejszej trasy. Pod względem technicznym i organizacyjnym bieg stał na znacznie większej wyżynie, niż na Olimpjadzie. Po biegu zawodnicy doznawali troskliwej opieki — byli nakarmiani i badani przez lekarzy.

### Wyniki biegu 18 klm. (otwartego).

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Saarinen Veliö | | — Finlandja | 1:20.03 |
| 2. | Knuuttila Anselm | | — Finlandja | 1:20.40 |
| 3. | Bergstrom Hjalmar | | — Szwecja | 1:21.28 |
| 4. | Hanson Ole | | — Szwecja | 1:23.03 |
| 5. | Haakonsen Hagbart | | — Norwegja | 1:23.36 |
| 6. | Jonsson Gustaw | | — Szwecja | 1:23.36 |
| 7. | Liikkanen Väinö | | — Finlandja | 1:23.43 |
| 8. | Krebs Ernst | | — Niemcy | 1:25.13 |
| 9. | Donth Franz | HDW. | — Czechosłowacja | 1:25.42 |
| 10. | Bussmann Walter | | — Szwajcarja | 1:26.11 |
| 11. | Fisera Frantisek | CSL | — Czechosłowacja | 1:28.40 |
| 12. | Feistauer Josef | CSL | — Czechosłowacja | 1:30.34 |
| 13. | Motyka Zdzisław | | — Polska | 1:30:37 |
| 14. | Nemecky Josef | CSL. | — Czechosłowacja | 1:31.28 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| 15. Slonek Bohuslav | CSL. | — Czechosłowacja | 1:32.07 |
| 16. Jansa Josko | | — Jugosławia | 1:32.17 |
| 17. Koznarek Vilem | CSL. | — Czechosłowacja | 1:33.48 |
| 18. Stehlik Leos | CSL. | — Czechosłowacja | 1:34.18 |
| 19. Krzeptowski Andrzej II | | — Polska | 1:34.23 |
| 20. Schuster Helmut | | — Niemcy | 1:34.38 |
| 21. Wahl Otto | | — Niemcy | 1:35.04 |
| 22. Michalski Stanisław | | — Polska | 1:35.40 |
| 23. Motyka Juljan | | — Polska | 1:35.51 |
| 24. Skupień Jan | | — Polska | 1:36.36 |
| 25. Król Eugenjusz | | — Polska | 1:37.29 |
| 26. Godec Tomaz | | — Jugosławia | 1:37.31 |
| 27. Kulka Josef | CSL | — Czechosłowacja | 1:37.40 |
| 28. Suleja Władysław | | — Polska | 1:39.09 |
| 29. inż. Jansa Janko | | — Jugosławja | 1:39.12 |
| 30. Zojer Herman | | — Rumunja | 1:41.58 |
| 31. Teisseyre Stanisław | | — Polska | 1:42.22 |
| 32. Schiele Kazimierz | | — Polska | 1:42.47 |
| 33. Bukas Karl | | -- Łotwa | 1:44.20 |
| 34. Machatschek Franz | HDW. | — Czechosłowacja | 1:45.04 |
| 35. dr. Kmet Stanko | | — Jugosławia | 1:47.08 |
| 36. Mikler Fritz | | — Polska | 1:48.15 |
| 37. Nowak Stanisław | | — Polska | 1:50.45 |
| 38. Csekey Jules | | - Węgry | 1:51.02 |
| 39. Rajski Adam | | — Polska | 1:56.03 |
| 40. Purcarea Nikolae | | -- Rumunja | 1:57.24 |

**Punktacja biegu 18 klm. do biegu złożonego.**

| | | nota | czas |
|---|---|---|---|
| 1. Jarvinen Esko | — Finlandja | 240,0 | 1:25:21 |
| 2. Stenen Ole | — Norwegja | 235,5 | 1:26.05 |
| 3. Vinjarengen Hans | — Norwegja | 234,0 | 1:26.29 |
| 4. Czech Bronisław | — Polska | 231,0 | 1:26.37 |
| 5. Belgum Peder | — Norwegja | 229,5 | 1:27.29 |
| 6. Nuotio Paavo | — Finlandja | 228,0 | 1:25.35 |
| 7. Muller Gustaw | — Niemcy | 228,0 | 1:27.39 |
| 8. Czech Władysław | — Polska | 223,5 | 1:28.40 |
| 9. Bauer Hans | — Niemcy | 220.5 | 1:29.15 |
| 10. Ettrich Albert HDW. | — Czechosł. | 217,5 | 1:29.38 |
| 11. Szostak Karol | — Polska | 216,0 | 1:29.56 |
| 12. Aschauer Josef | — Niemcy | 214,5 | 1:30.12 |
| 13. Skagnaes Leif | -- Norwegja | 213,0 | 1:30:39 |
| 14. Kratzer Loisl | — Niemcy | 211,5 | 1:31.02 |
| 15. Johansson Kristian | — Norwegja | 208,5 | 1:31:38 |
| 16. Eriksson Sven | — Szwecja | 208,5 | 1:31.38 |
| 17. Szostak Antoni | — Polska | 204,0 | 1:32.37 |
| 18. Żytkowicz Władysław | — Polska | 198,0 | 1:33.38 |
| 19. Holmen Christian | — Norwegja | 193,5 | 1:34.42 |
| 20. Pellkofer Fritz | — Niemcy | 192,75 | 1:34.51 |
| 21. Wuilleumier Gerard | — Szwajcar. | 192,0 | 1:34.52 |
| 22. Busterud Arne | — Norwegja | 191,0 | 1:35.03 |
| 23. Gąsienica Władysław | — Polska | 187,5 | 1:35.54 |
| 24. Purkert Rudolf HDW. | — Czechosł. | 186,0 | 1:36.23 |
| 25. Rajski Zygmunt | — Polska | 183,75 | 1:36.46 |
| 26. Lauener Stefan | — Szwajcar. | 183,0 | 1:36.56 |
| 27. Sieczka - Gąsienica Stan. | — Polska | 178,0 | 1:38.00 |
| 28. Hnyk Adolf CSL. | — Czechosł. | 177,0 | 1:38.09 |
| 29. Kleppen Hans | — Norwegja | 175,5 | 1:38.36 |
| 30. Hauser Otto HDW. | — Czechosł. | 172,5 | 1:39.10 |
| 31. Kadavy Bohumil CSL. | — Czechosł. | 172,5 | 1:34.13 |
| 32. Venzi Vitale | — Włochy | 171,0 | 1:39.43 |
| 33. Witkowski Szczepan | — Polska | 168,0 | 1:40.04 |
| 34. Bujak Franz HDW. | — Czechosł. | 166.5 | 1:40.29 |
| 35. Priebsch Erwin HDW. | — Czechosł. | 165,75 | 1:40.43 |
| 36. Ruud Sigmund | — Norwegja | 163,5 | 1:41.11 |
| 37. Machtschek Karl HDW. | — Czechosł. | 160,5 | 1:42.00 |
| 38. Nemecky Borivoj CSL. | — Czechosł. | 157,5 | 1:42.37 |
| 39. Gajduschek Leopold | — Polska | 138,0 | 1:47:01 |
| 40. Lexen Friedrich | — Rumunja | 127,5 | 1:49:44 |
| 41. Novak Paul HDW. | — Czechosł. | 126,0 | 1:49.57 |
| 42. Kolesar Piotr | — Polska | 121,5 | 1:51.13 |
| 43. Hain Walter HDW. | — Czechosł. | 111,0 | 1:53.48 |

Noty obliczone są odpowiednio do konkursu skoków o trzech sędziach orzekających i dwóch skokach konkursowych.



Finn Liikkanen na starcie.

# SKOKI DO KOMBINACJI.

W sobotę w południe przy bardzo silnym mrozie, pięknej pogodzie i po nowospadłym śniegu odbył się konkurs skoków, których ocena stanowić miała o wyniku mistrzostwa Polski. Rozbieg był ograniczony, śnieg mało nośny, tem więc tłomaczyć należy względną krótkość skoków (najdalszy skok stojący 50 m.). Pozatem zawodnicy — szczególniej w pierwszej kolejce — skakali ostrożnie i powściągliwie.

Norwegowie tym razem okazali swą wyższość, zajmując 5 pierwszych miejsc. Najwspanialej skakał słynny Ruud — mówić można o nim tylko w superlatywach. Bronisław Czech skakał pięknie i pewnie. Chodziło mu o to, aby mieć skoki stojące, żeby podobnie jak na Olimpjadzie, przez skok z upadkiem nie popsuć sobie wszelkich szans w mistrzostwie. Zajął też 10 miejsce na 40 startujących. mając świetną notę ok. 200 punktów, gdy 240 punktów jest teoretycznie najlepszym wynikiem.

Bracia Szostakowie zadziwili nadzwyczajnym postępem poczynionym w ostatnich czasach. Styl mają swoisty i piękny, tylko nad lądowaniem muszą jeszcze popracować, aby stanąć na wyżynie.

Sieczka miał również oba stojące i względnie dalekie skoki — 13-te miejsce wykazuje jego klasę (przed słynnym Finnem Nuotio, zwycięzcą w tegorocznym konkursie skoków w St. Moritz).

Reszta Polaków skakała bardzo słabo — są to jednak specjaliści biegacze. Znakomici, norweg Kleppen i szwed Eriksson przez skoki z upadkiem zepchnięci zostali na dalsze miejsca, straciwszy wszelkie szanse na honorowe splasowanie się w mistrzostwie.

## Wyniki skoków do kombinacji.

| | | | nota | skoki w mt. |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Ruud Sigmund | — Norwegja | 228,6 | 41½ i 48 |
| 2. | Johanssen Kristrian | — Norwegja | 221,6 | 40 i 50 |
| 3. | Vinjarengen Hans | — Norwegja | 218,1 | 40 i 44½ |
| 4. | Busterud Arne | — Norwegja | 216,6 | 39 i 47 |
| 5. | Holmen Kristian | — Norwegja | 211,3 | 37 i 45 |
| 6. | Wuilleumier Gerard | — Szwajcarja | 205,8 | 36 i 46 |
| 7. | Kratzer Loisl | — Niemcy | 205,4 | 36 i 44 |
| 8. | Purkert Rudolf HDW. | — Czechosł. | 199,8 | 34 i 43 |
| 9. | Belgum Peder | — Norwegja | 199,4 | 35 i 41 |
| 10. | Czech Bronisław | — Polska | 199,4 | 34½ i 43 |
| 11. | Szostak Antoni | — Polska | 197,5 | 33 i 44 |
| 12. | Stenen Ole | — Norwegja | 196,7 | 34 i 44 |
| 13. | Sieczka-Gąsienica St. | — Polska | 195,7 | 34 i 44 |
| 14. | Nuotio Paavo | — Finlandja | 195,3 | 36½ i 40 |
| 15. | Skagnaes Leif | — Norwegja | 193,6 | 36 i 41 |
| 16. | Lauener Stefan | — Szwajcarja | 193,6 | 34 i 42 |
| 17. | Jarvinen Esko | — Finlandja | 191,7 | 32 i 42 |
| 18. | Hnyk Adolf CSL. | — Czechosł. | 189 | 32 i 41 |
| 19. | Szostak Karol | — Polska | 184,9 | 31½ i 41 |
| 20. | Muller Gustaw | — Niemcy | 183,5 | 35 i 41½ |
| 21. | Pribisch Erwin HDW. | — Czechosl. | 178,2 | 33 i 38 |
| 22. | Kleppen Hans | — Norwegja | 175,5 | 43 i 51 *) |
| 23. | Kolesar Piotr | — Polska | 173,8 | 30 i 38 |
| 24. | Pellkofer Fritz | — Niemcy | 171,1 | 30 i 37 |
| 25. | Gajduschek Leopold | — Polska | 168,8 | 29 i 34 |
| 26. | Gąsienica Władysław | — Polska | 167,9 | 33 i 31 |
| 27. | Gadavy Bohumil CSL. | — Czechosł. | 164,1 | 27 i 35 |
| 28. | Hauser Otto HDW. | — Czechosł. | 162 | 25 i 38 |
| 29. | Ettrich Albert HDW. | — Czechosł. | 161,1 | 28 i 34 |
| 30. | Bauer Hans | — Niemcy | 158,1 | 22 i 34 |
| 31. | Żytkowicz Władysław | — Polska | 155 | 27 i 33 |
| 32. | Eriksson Sven | — Szwecja | 152,5 | 37½*) i 44½ |
| 33. | Czech Władysław | — Polska | 147,1 | 25 i 29 |
| 34. | Rajski Zygmunt | — Polska | 134,4 | 30 i 42½*) |
| 35. | Witkowski Szczepan | — Polska | 133,3 | 20 i 28 |
| 36. | Hain Walter HDW. | — Czechosł. | 130,4 | 38 i 44 *) |
| 37. | Venzi Vitale | — Włochy | 113,6 | 28 *) i 41 |
| 38. | Lexen Friederich | — Rumunja | 95,5 | 18 i 32 |
| 39. | Aschauer Josef | — Niemcy | 88 | 22 i 37 *) |

*) oznacza skoki z upadkiem.

Po obliczeniach not za bieg 18 kilometrowy i za skoki, ogłoszono następującą listę kolejności w Mistrzostwie Polski.



Norweg Ruud osiąga 71½ mtr.



Mistrz Polski Vinjarengen w skoku,

## Wyniki biegu złożonego (18 km. i skok) o Mistrzostwo Polski.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Vinjarengen Hans | — Norwegja | 452,1 |
| 2. | Stenen Ole | — Norwegja | 432,86 |
| 3. | Jarvinen Esko | — Finlandja | 431,7 |
| 4. | Czech Bronisław | — Polska | 431,06 |
| 5. | Johansson Kristian | — Norwegja | 429,79 |
| 6. | Belgum Peder | — Norwegja | 428,32 |
| 7. | Nuotio Paavo | — Finlandja | 423,3 |
| 8. | Kratzer Loisl | — Niemcy | 416,9 |
| 9. | Muller Gustaw | — Niemcy | 411,5 |
| 10. | Busterud Arne | — Norwegja | 408,6 |
| 11. | Skagnaes Leif | — Norwegja | 406,6 |
| 12. | Holmen Christian | — Norwegja | 404,8 |
| 13. | Szostak Karol | — Polska | 401,38 |
| 14. | Szostak Antoni | — Polska | 400,83 |
| 15. | Wuilleumier Gerard | — Szwajcarja | 397,8 |
| 16. | Ruud Sigmund | — Norwegja | 392,1 |
| 17. | Purkert Rudolf HDW. | — Czechosłowacja | 385,8 |
| 18. | Ettrich Albert HDW. | — Czechosłowacja | 379,17 |
| 19. | Bauer Hans | — Niemcy | 378,11 |
| 20. | Lauener Stefan | — Szwajcarja | 376,6 |
| 21. | Sieczka-Gąsienica Stanisław | — Polska | 374,2 |
| 22. | Czech Władysław | — Polska | 370,6 |
| 23. | Hnyk Adolf CSL. | — Czechosłowacja | 366,— |
| 24. | Pellkofer Fritz | — Niemcy | 363,85 |
| 25. | Eriksson Sven | — Szwecja | 361,— |
| 26. | Gąsienica Władysław | — Polska | 355,4 |
| 27. | Zytkowicz Władysław | — Polska | 353,- |
| 28. | Kleppen Hans | — Norwegja | 351,— |
| 29. | Priebsch Erwin HDW. | — Czechosłowacja | 343,95 |
| 30. | Kadavy Bohumil CSL | — Czechosłowacja | 336,6 |
| 31. | Hauser Otto HDW. | — Czechosłowacja | 334,5 |
| 32. | Rajski Zygmunt | — Polska | 318,15 |
| 33. | Gajduschek Leopold | — Polska | 306,6 |
| 34. | Witkowski Szczepan | — Polska | 301,3 |
| 35. | Aschauer Josef | — Niemcy | 296,5 |
| 36. | Kolesar Piotr | — Polska | 295,3 |
| 37. | Venzi Vitale | — Włochy | 284,6 |
| 38. | Hain Walter HDW. | — Czechosłowacja | 341,4 |
| 39. | Lexen Friedrich | — Rumunja | 218,4 |

Z pośród 43 zawodników, którzy ukończyli bieg jako pierwszą część kombinacji, stanęło do skoków jako drugiej części 40, sklasyfikowano 39.

Bronisław Czech zajął nadzwyczajne, bo czwarte miejsce na 39 sklasyfikowanych, przytem z notą o minimalny ułamek mniejszą, niżeli Finn Jarvinen. Siedmiu Norwegów pozostawił za sobą i wszystkich najlepszych narciarzy północy i środkowej Europy. Obok siebie, na zaszczytnym 13 i 14-tym miejscu splazowali się bracia Szostakowie. Na 21 i 22 miejscu Sieczka i Władek Czech również koło siebie. Jeden wiele „nadrobił" skokami, drugi zato stracił w punktacji.

Tytuł mistrza Polski przypadł zasłużenie Vinjarengenowi.

Widzów się zebrało około 3 tysięcy pomimo dokuczliwego mrozu.



Anglicy Richardson i Riddell wykonywują skok podwójny.

# WOJSKOWY BIEG PATROLOWY.

Dnia 9.II odbył się w Zakopanem w ramach międzynarodowych zawodów FIS, narciarski bieg patrolów wojskowych ze strzelaniem, w którym startowały zespoły: czechosłowacki, fiński, francuski, jugosłowiański, rumuński i polski.

Według regulaminu biegu patrol składał się z 1 oficera (starszego podoficera) i trzech szeregowych w pełnym wyekwipowaniu, z bronią i amunicją. Waga ekwipunku: najmniej 7125 gr. Trasa biegu wynosiła 27 km. W drugiej jej części, a mianowicie w dolinie Miętusiej, znajdowała się strzelnica, na której każdy patrol oddawał strzały do 13 sylwetek na odległość 200 m. 30 strzałów. Trasa przebiegała przez 5 punktów kontrolnych.

Odprawa dała możność przyjrzenia się poszczególnym patrolom. Świetnie pod względem ekwipunku, mimo średniego wzrostu, przedstawiali się Finnowie. Sukienne, obszerne i wygodne mundury, oraz ciężkie karabiny nadawały im wygląd solidny i poważny. Wzrostem i ładnem wyekwipowaniem imponowali Czesi i Jugosłowianie; zwłaszcza ci ostatni zwracali uwagę dorodnością swych postaci. Dobrze również prezentowali się Rumuni i Francuzi. Wreszcie nasz patrol: ubrany skromnie lecz praktycznie, ekwipunek lekki, wygląd zdrowy; znać było na nim dobry trening do tego ciężkiego biegu.]

Start odbył się o godz. 8 na Wilczniku. W nocy spadł świeży śnieg a rano, w chwili startu patrolów rozpętała się śnieżyca pogarszając fatalne warunki biegu, Patrole wystartowały w następującym porządku: Francja, Finlandja, Polska, Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławia Czesi, którzy byli rano zmianą warunków atmosferycznych zaskoczeni, wyruszyli ze startu z 4-minutowem opóźnieniem, gdyż nie mogli zdążyć z ponownem wysmarowaniem nart.

Już na czwartym kilometrze patrol polski minął Finnów oraz słabszych Francuzów i sunął jako pierwszy, przecierał trasę dla innych. Czas uzyskany przez Polskę w pierwszych czterech odcinkach trasy był lepszy od czasu patrolu fińskiego. Zasłabnięcie Skupienia na piątym odcinku spowodowało opóźnienie się naszego patrolu i wyprzedzenie go przez Finnów i Czechów.

Z załączonej tabeli widzimy, że patrol nasz dotrzymywał kroku najlepszym zespołom Europy, a tylko niedyspozycja Skupienia na punkcie kontrolnym nie pozwoliła mu zająć lepszego miejsca. Niemniej jednak II-gie miejsce, tuż za Finnami, a przed Czechosłowacją, Rumunją i t. d. jest wielkim sukcesem naszego narciarstwa wojskowego.

Nadspodziewanie dobrą formę wykazali Rumuni, którzy uplasowali się w ogólnej punktacji przed Czechosłowacją. Trzeba tu jednak zauważyć, że Czesi stracili na starcie 4 minuty z powodu spóźnionego przybycia.

Jugosłowianie i Francuzi groźnymi przeciwnikami nie byli. Zwłaszcza ci ostatni wykazali słabą formę.

Czesi zajęliby z pewnością lepsze miejsc, gdyby nie słabiutkie strzelanie.

Wspaniale zareprezentowali się biegowo komendanci patrolów czeskiego i jugosłowiańskiego, którzy pomagali swym towarzyszom, niosąc ich broń.

Personalny skład patrolów:

Finlandja — por. Keuraja (Komendant), Kurhumen, Hujanen i Heikinen.

Polska — por. Kasprzyk, Pawliszkiewicz, Kuraś i Skupień.

Rumunja — plut. Rucareanu, Dan, Flintoaca i Christian.

Czechosłowacja—por. Nemetzky, Baston, Ackerman i Möchwald.

Jugosławja — por. Predajenic, Klarora, Zupan i Jenke.

Francja — por. Thiersant, Prat. Charland i Aucey.

A zatem w strzelaniu Finnowie trafili 12 tarcz (20 trafionych), Rumuni — 10 tarcz (11 traf.) i Polacy —



Patrol polski na trasie. Na czele por. Kasprzyk.



Zawodnicy rumuńscy.

9 tarcz (12 traf.), Jugosłowianie — 7 tarcz (7 traf.), Francuzi — 5 tarcz (8 traf.), a Czesi tylko 1 tarczę (1 traf.).

Reasumując, musimy z zadowoleniem stwierdzić postęp i wzrost poziomu narciarstwa w naszem wojsku. Solidny i metodyczny trening oraz ambicja zawodników wywalczyła naszej armji należyte miejsce w narciarstwie wojskowej Europy.

| Narodowość | CZAS NA PUNKTACH KONTROLNYCH | | | | | Czas ogólny | Czas biegu w punktach | STRZELANIE | | Nota ogólna (bieg i strzelanie) | Miejsce |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | I | II | III | IV | V | | | Ilość punktów | miejsce | | |
| Finlandja . . . . . | 39'13" | 43'57" | 13'45" | 44'20" | 22'28" | 3:11'44" | 20·000 | 20·000 | I | 20·000 | I |
| Polska . . . . . . | 36'32" | 40'28" | 14'10" | 46'20" | 26'45" | 3:16'13" | 18·300 | 13·712 | III | 16·006 | II |
| Rumunja . . . . . | 36'32" | 38'48" | 13'50" | 47'14" | 27'19" | 3:19'18" | 17·000 | 14·200 | II | 15·600 | III |
| Czechosłowacja . . . | 39'39" | 37'01" | 14'17" | 45'28" | 23'55" | 3:12'24" | 19·800 | 1·437 | VI | 10·618 | IV |
| Jugosławja . . . . . | 38'53" | 40'37" | 17'29" | 53'22" | 27'21" | 3:34'22" | 11·000 | 9 625 | IV | 10·312 | V |
| Francja . . . . . . | 46'21" | 48'19" | 15'15" | 54'31" | 31'04" | 3:52'50" | 3·600 | 8·062 | V | 5·831 | VI |



Polski patrol wojskowy.

# KONKURS SKOKÓW.

W niedzielę odbył się, jako ostatni punkt wielkiego programu międzynarodowego, konkurs skoków, jako odrębna, sama w sobie zamknięta część zawodów. Nieoficjalnie rozchodziło się o tytuł najlepszego skoczka na świecie.

Srożący się mróz utrudniał wszystko znacznie, a śnieg nie był bynajmniej śliski, jak przy normalnej zimowej pogodzie. Wyczyny pomimo wszystko zaimponować mogły najwybredniejszym znawcom, a tak silna konkurencja nie rychło się znowu zbierze. Podziwiać należy zawodników marznących bezlitośnie w cienkich sweterach i cierpliwie czekających na swą kolejkę. W tych warunkach osiągać tak znakomite wyniki jest tem więcej zdumiewające.

Z Polaków znowu Czech Bronisław okazał się najlepszym. Wykonał dwa wspaniałe skoki, lecąc pięknie i spokojnie w powietrzu, ślicznie pracując rękami.

Pokonać takie slawy (którzy też mieli skoki stojące) jak Purkert, Trojani, Eriksson, Kaufmann, Glasser, Wuilleumier, Skagnaes, Stenen, Tannheimer. Lauener. Belgum, Venzi etc. — sukces to zaprawdę niebywały. Po nim najlepiej z Polaków spisał się Cukier, plasując się na 17 miejscu. Mietelski długim, świetnym skokiem 49 metrowym wywalczył sobie 23 miejsce. Karola Szostaka sędziowie musieli pokrzywdzić niesprawiedliwie — skakał przecież o klasę lepiej niż sąsiedzi jego w klasyfikacji: Venzi, Pech, Krzeptowski lub Müller. Rozmus i Sieczka przez skoki z upadkiem znaleźli się na końcu tabeli, a szkoda, gdyż ich skoki stojące były wykonane świetnie i w pięknym stylu. Rehabilitowali się w zupełności skokami poza konkursem (53 i 66! metrów). Antoni Szostak nie startował z powodu chwilowej niedyspozycji. Norwedzy zajęli pierwszych sześć miejsc, wykazując, że w skokach przodują jeszcze znacznie. Ruud, jak dnia poprzedniego, zdobył ponownie pierwsze miejsce — jest to bezsprzecznie najwybitniejszy skoczek współczesny. Niewiadomo, co podziwiać w nim bardziej: energję odskoku, bajeczny lot, idealne prowadzenie nart, czy fenomenalne lądowanie. Ma przytem swój swoisty styl — cudowne falowanie nartami w powietrzu i pochylanie się z rozłożonemi rękami przed samym zeskokiem. Jego poza konkursem wykonany 71 i pół metrowy skok (leciał niesłychanie wysoko!) był czemś niezapomnianem — wrażenie niezatarte wywarł na wszystkich.

Poza konkursem również, Bronek Czech i Cukier pobili rekord polski, skacząc stojąco po 63 metry. Sieczka skoczył wprawdzie 66 m., lecz przewrócił się na dole w kilkanaście metrów po, dobrym zresztą, lądowaniu. To samo spotkało i Ruuda — dlatego też jego fenomenalny skok nie może być uznanym za rekord skoczni.

Sędziowali tym razem pp. Oestergerd (Norwegja—w.-prezes Fis'u), Ziętkiewicz (Polska) i Jarolimek (Czechosł.).

Publiczności zebrało się z 5 tysięcy, pomimo 25 st. mrozu.

## Wyniki konkursu skoków.

Na 57 zgłoszonych zostało 41 klasyfikowanych.

| | | | nota | skoki w mt. |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Ruud Sigmund | — Norwegja | 227,2 | 57 i 55 |
| 2. | Johansson Christian | — Norwegja | 225,2 | 56 i 55 |
| 3. | Kleppen Hans | — Norwegja | 223,8 | 54 i 58½ |
| 4. | Kratzer Loisl | — Niemcy | 220 | 53 i 56 |



Niemiec Kratzer w skoku.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 5. | Vinjarengen Hans | — Norwegja | 220 | 55 | i 55½ |
| 6. | Busterud Arne | — Norwegja | 218,1 | 53 | i 55 |
| 7. | Holmen Christian | — Norwegja | 215,3 | 52 | i 55½ |
| 8. | Nuotio Paavo | — Finlandja | 210,2 | 48 | i 53 |
| 9. | Recknagel Erich | — Niemcy | 209,2 | 50 | i 53½ |
| 10. | Czech Bronisław | — Polska | 208,7 | 50 | i 52½ |
| 11. | Purkert Rud. HDW. | — Czechosł. | 208,1 | 48 | i 50 |
| 12. | Trojani Bruno | — Szwajcarja | 207,8 | 51 | i 51½ |
| 13. | Eriksson Sven | — Szwecja | 207,7 | 47 | i 51½ |
| 14. | Kaufmann Fritz | — Szwajcarja | 206,7 | 50½ | i 53 |
| 15. | Glasser Willi HDW. | — Czechosł. | 205,1 | 51½ | i 53 |
| 16. | Wuilleumier Gerard | — Szwajcarja | 203,4 | 49½ | i 52 |
| 17. | Cukier Franciszek | — Polska | 202,1 | 53 | i 51½ |
| 18. | Skagnaes Leif | — Norwegja | 200,1 | 50 | i 54½ |
| 19. | Stenen Ole | — Norwegja | 199,6 | 45 | i 53 |
| 20. | Tannheimer Frantz | — Niemcy | 196,4 | 48 | i 48½ |
| 21. | Lauener Stefan | — Szwajcarja | 191,4 | 48 | i 48½ |
| 22. | Belgum Peder | — Norwegja | 190,1 | 40½ | i 47½ |
| 23. | Mietelski Władysław | — Polska | 185,3 | 42 | i 49 |
| 24. | Venzi Vitali | — Włochy | 185,1 | 47½ | i 45½ |
| 25. | Szostak Karol | — Polska | 183,2 | 47½ | i 46 |
| 26. | Pech Vaclav CSL. | — Czechosł. | 181,4 | 43 | i 47 |
| 27. | Krzeptowski And. I | — Polska | 177,6 | 42 | i 41 |
| 28. | Muller Gustaw | — Niemcy | 175,8 | 42 | i 49 |
| 29. | Rajski Zygmunt | — Polska | 171,9 | 43 | i 42 |
| 30. | Szepes Bela | — Węgry | 170,4 | 41 | i 44 |
| 31. | Kolesar Piotr | — Polska | 170,4 | 39 | i 41 |
| 32. | Kichinger K. HDW. | — Czechosł. | 166,8 | 40 | i 41 |
| 33. | Kadavy Boh. CSL. | — Czechosł. | 162,8 | 37 | i 39 |
| 34. | Żytkowicz Wład. | — Polska | 159,7 | 39 | i 38 |
| 35. | Jarvinen Esko | — Finlandja | 133,1 | 46 | i 48 |
| 36. | Civrny Alois CSL. | — Czechosł. | 130,7 | 45 | i 48*) |
| 37. | Rozmus Aleksandr. | — Polska | 122,8 | 48*) | i 49 |
| 38. | Sieczka Gąsien. St. | — Polska | 122,8 | 49 | i 45½*) |
| 39. | Hnyk Adolf CSL. | — Czechosł. | 113,8 | 39 | i 43*) |
| 40. | Graca Franciszek | — Polska | 95,5 | 37*) | i 37*) |
| 41. | Pribsch Erw. HDW. | — Czechosł. | 87,1 | 47½*) | i 28 |

Poza konkursem skoczyli Czech Bronisław i Cukier Franciszek Polska po 63 m., Sieczka-Gąsienica 66 m. i Ruud 71½ m. najdłuższy skok dotyczas na Krokwi osiągnięty,

(Skoki z upadkiem oznaczone są *).

## Zamknięcie zawodów F. I. S.

W dn. 10 b. m. odbyło się w salach Czerwonego Krzyża w Zakopanem uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom zawodów narciarskich F. I. S. i raut dla gości zagranicznych. Na uroczystości obecni byli oprócz zagranicznych i polskich działaczy narciarskich przedstawicieli generalicji, attaches wojskowi państw biorących udział w zawodach, dziennikarze cudzoziemscy i polscy, przedstawiciele szeregu organizacyj i instytucyj i t. d. Rozdanie nagród za bieg wojskowy odbyło się przedtem, w sobotę.

Uroczystość niedzielną zagaił przemówieniem w języku polskim, natychmiast przetłumaczonym na język francuski, płk. Bobkowski, prezes P. Zw. Narciarskiego. Następnie zabrał głos prezes F. I. S. płk. Holmquist, który gratulował P. Z. N. sukcesu organizacyjnego zawodów i z wielkiem uznaniem stwierdził postępy polskiego narciarstwa. Między innemi prezes F. I. S. stwierdził, iż Bronisław Czech jest w chwili obecnej najlepszym narciarzem środkowej Europy.

Doktór Scheiner, przedstawiciel Czechosłowacji w swem po polsku wygłoszonem przemówieniu podkreślił polityczne znaczenie polsko-czeskich stosunków sportowych i narodową doniosłość sportu w Polsce i Czechosłowacji. Następnie dr. Scheiner wręczył płk. Bobkowskiemu srebrny puhar od czeskiego Svazu. Dalej przemawiali przedstawiciele Rumunji, Włoch i Szwajcarji. Wszyscy ci mówcy wyrażali się bardzo pochlebnie o organizacji zawodów i wynikach polskich narciarzy. Po przemówieniach dr. Freva (Niemcy) oraz p. Bauera (Austrja), którzy nie szczędzili pochwał dla gościnności



Najlepszy skoczek zawodów Ruud — w karykaturze.



Krzeptowski II po biegu 50 klm.

i sprawnej organizacji P. Z. N., odbyło się uroczyste wręczenie nagród.

Nagrody zwycięzcom wręczył wśród entuzjazmu i burzliwych oklasków zgromadzonych prezes F. I. S. płk. Holmquist. Orkiestra odegrała hymny narodowe zwycięzców.

Nieoficjalna punktacja zawodów w Zakopanem, licząc po 6 miejsc w każdej konkurencji, przedstawia się następująco: 1) Norwegja 62 pkt., 2) Finlandja 43 pkt., 3) Polska 33 pkt., 4) Szwecja 15 pkt., 5) Szwajcarja 10 pkt., 6) Czechosłowacja 8 pkt., 7) Anglja 6 pkt., 8) Rumunja 4 pkt., 9) Niemcy 3 pkt., 10) Jugosławja 2 pkt., 11) Francja 1 pkt.

## Obrady F. I. S.

Na dwóch posiedzeniach F. I. S. obecni byli: prezes FIS — płk. Holmquist (Szwecja), sekretarz FIS — mjr. Hamilton (Szwecja), dr. Donnegger (Szwajcarja), Scheiner (Czechosłowacja), kpt. Oestergaard (Norwegja), Rozsoysky (Rumunja), Mauer (Austrja), Pitcz (Jugosławja) i płk. Bobkowski (Polska).

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia omówiono sprawę organizacji III zimowych igrzysk olimpijskich w Lace Placid na północ od Nowego Jorku.

Wkońcu zarząd powziął uchwałę iż corocznie organizowane będą pod auspicjami FIS zawody międzynarodowe, które nazywać się będą zawodami o mistrzostwo FIS. Jednocześnie postanowiono zawody zakopiańskie uznać za zawody o mistrzostwo federacji międzynarodowej. Powyższa uchwała jest najlepszym dowodem wysokiego poziomu zawodów w Zakopanem.

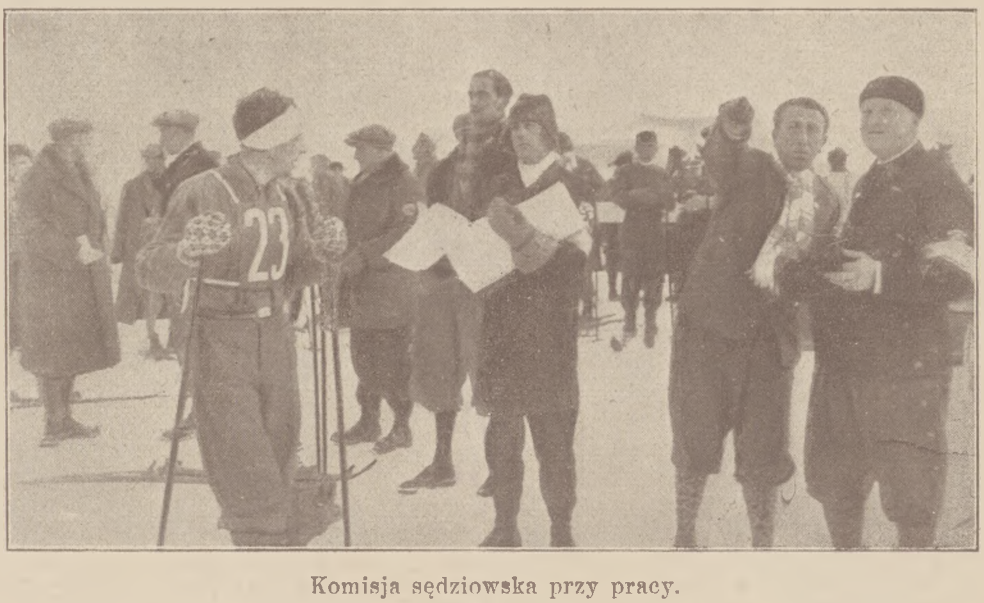
W niedzielę po zawodach przemawiali delegaci Anglji, Finlandji, Włoch, Norwegji, Rumunji, Szwajcarji i Czechosłowacji, oraz prezes międzynarodowego związku narciarskiego pułk. Holmquist.

## Na Cześć Gości.

W czwartek 7 b. m. wieczorem w hotelu „Bristol" odbył się obiad delegatów narodowych związków narciarskich. Przed rozpoczęciem obiadu odbyło się udekorowanie płk. Holmquista krzyżem „Odrodzenia Polski" 3-go stopnia Komandorji. Dekoracji dokonał w imieniu Pana Prezydenta, Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego płk. J. Ulrych za pracę płk. Holmquista na polu rozwoju sportów między narodami. Odznaczenie krzyżem Odrodzenia Polski otrzymał również kpt. Oestgaard, lecz wskutek tego, iż przyjechał do Zakopanego po zebraniu, krzyż został mu wręczony przez Prezesa P. Z. N., ppłk. Bobkowskiego w piątek rano. Przy tej podniosłej uroczystości przemawiał ppłk. Bobkowski i inż. Woyniewicz w imieniu P. Z. N. Płk. Holmquist przy swej odpowiedzi wręczył Polskiemu Związkowi Narciarskiemu tacę srebrną z herbem Związku Szwecji, oraz plakietki płk. Bobkowskiemu i inż. Woyniewiczowi. Później przemawiali Dr. Frey w imieniu związku Niemieckiego, oraz Dr. Scheiner w imieniu Związku Czechosłowacji. Następnie zaś inż. Woyniewicz podziękował Związkowi Jugosłowiańskiemu za ofiarowaną P. Z. N. już przedtem plakietę, którą przywiózł ze sobą Prezes Związku Jugosł. Dr. Piro. Podniosła uroczystość zakończyła się zebraniem towarzyskim i przeciągnęła do późnej nocy.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki na nartach.




Komisja sędziowska przy pracy.

## TEGOROCZNY SEZON NARCIARSKI.

Narciarstwo polskie wykazało w roku bieżącym kolosalny postęp jeżeli chodzi o dużą ilość dobrych zawodników i różnorodność imprez. Co tydzień odbywa się wiele zawodów we wszystkich zakątkach kraju. Zakopane, Krynica, N. Targ, Wilno, Śląsk czy Lwów, a nawet Warszawa i Poznań — to tereny, gdzie organizowane są często rozmaite imprezy narciarskie.

Najlepszą charakterystyką będzie chyba krótkie streszczenie sezonu.

Sezon rozpoczęto od dwóch konkursów skoków na Krokwi w Zakopanem, przyczem w pierwszym Rozmus pokonał Czecha i Cukiera, a w drugim Czech zwyciężył Cukiera i Zaydla, zaś Rozmus został w 6-em miejscu. W konkursie tym Czech poprawił rekord skoczni na 62 mtr.

Następnie odbyło się otwarcie skoczni w Nowym Targu i tutaj Czech pokonał Rozmusa, Lankosza i Sieczkę.

Pierwszą w sezonie „osiemnastkę” wygrał Br. Czech przed K. Szostakiem i braćmi Motykami, ale następnego dnia w skokach został znów pokonany przez Rozmusa. Na trzeciem miejscu znalazł się Cukier, a na czwartym Mietelski. Jednocześnie urządzono kombinację we Lwowie, gdzie bieg 12 klm. wygrał Witkowski, skoki — Lankosz, a kombinację Witkowski przed Teyseyrem.

W mistrzostwach Krynicy bieg 18 klm. wygrał K. Szostak przed Żytkowiczem i Z. Motyką, a skoki Mietelski przed Zaydlem. W kombinacji zwyciężył Żytkowicz przed Rajskim.

Jednocześnie zawodnicy nasi wyjechali do Weslerowa, i tam Br. Czech wygrał 18 klm. bijąc Nemeckego, Z. Motykę i Ruuda. Ziętkiewiczowa pokonana została przez Kegelową. W skokach Czech i Rozmus pobici zostali przez Ruuda i Nemeckego, ale w kombinacji Czech był drugim.

W Zakopanem odbyły się zawody sokołów z udziałem Czechów, przyczem w biegu 18 klm. Wł. Czech pokonany został przez Fiserę, w biegu pań wygrała Polankowa, a w skokach — Sieczka przed Cukierem i Krzeptowskim.

Następnie zorganizowano w Zakopanem kombinację, przyczem bieg 18 klm. wygrał K. Szostak przed Z. Motyką, skoki Mietelski przed Gracą, a ogólnie zwyciężył K. Szostak przed Rajskim.

Mistrzostwa Śląska przyniosły zwycięstwo A. Szostaka nad Czechem na 18 klm., w skokach Czech pokonał Cukiera, a w kombinacji zwyciężył Czech przed A. Szostakiem i W. Czechem. Bieg pań wygrała Sawczakówna przed Dubieńską.

Mistrzostwo Zakopanego wygrał znów Br. Czech przed Sieczką i Z. Motyką, ale w skokach został on pobity przez Cukiera, Sieczkę i Rozmusa. Bieg pań wygrała Polankowa.

Narciarze lwowscy wzięli udział w mistrzostwach Rumunji i w biegu 30 klm. trzecim był Żytkowicz, w biegu 15 klm. Witkowski był drugi, a Żytkowicz trzeci, w biegu zjazdowym wygrał Lankosz, a w skokach wygrali Żytkowicz i Lankosz. Ostatecznie tytuł mistrza Rumunji przypadł Żytkowiczowi, a Lankosz zajął trzecie miejsce. W zawodach tych startowali także czesi.

Tuż przed zawodami międzynarodowemi odbyły się mistrzostwa Nowego Targu, w których zwyciężył Rajski przed A. Szostakiem i W. Czechem. Bieg 18 klm. wygrał W. Czech, a skoki — Cukier.

Następnie odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Polski i Europy, o których piszemy oddzielnie.

W ostatnim tygodniu (16 i 17.II) rozegrano mistrzostwo Lwowa, przyczem tytuł mistrza przypadł Królowi przed Witkowskim.

Narciarze zakopiańscy startowali tymczasem na mistrzostwach Czechosłowacji, gdzie Czech był siódmy w biegu 18 klm., a Polankowa pokonana została przez Friedlaenderową. W skokach Cukier był czwarty, Rozmus piąty, a B. Czech szósty, a w kombinacji Czech Br. czwarty, a Czech Wł.—szósty.

Na zakończenie wspomnieć należy o ciągłych startach ex-mistrza Polski Mückenbruna we francuskiej stolicy sportów zimowych w Chamonix. Mückenbrunn jest teraz najlepszym narciarzem w Chamonix i stale odnosi zwycięstwa, a ostatnio zdobył tytuł mistrza Francji w biegu zjazdowym.

## PO SEZONIE ŁYŻWIARSKIM.

Największą bolączką polskiego łyżwiarstwa jest brak krytej ślizgawki. Z tego to powodu sport ten nie czyni wcale prawie postępów tak ilościowo jak i jakościowo.

Najruchliwszym klubem okazało się Warszawskie Tow. Łyżwiarskie, które przez styczeń i luty zorganizowało szereg imprez dla młodzieży, zawody międzyklubowe, mistrzostwa Warszawy oraz w dniach 16 i 17 lutego — mistrzostwa Polski.

Zawody o mistrzostwo Polski przyniosły niespodziankę, a mianowicie zdetronizowanie dotychczasowego mistrza Wacka Kuchara ze Lwowa przez młodego Kalbarczyka z AZS-u warszawskiego. Wyniki ucierpiały znacznie z powodu niezwykle silnej śnieżycy. Na trzecim miejscu znalazł się zasłużony Kamiński, a dalej członkowie WTŁ. — Piotrowski i Dembowski. Zaznaczyć należy, że mistrz stolicy — Majewski, nie startował z powodu odmrożenia nogi.

W mistrzostwach jazdy figurowej Kikiewicz pokonał Iwasiewicza, a w jeździe parami tytuł mistrzowski zdobyli lwowianie — Bilorówna i Kowalski.

**Cena ogłoszeń:** 1 stron zł. 300, 1/2 strony zł. 155, 1/4 str. 80, 1/8 strony zł. 45.

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, GALERJA LUXEMBURGA, SENATORSKA 29. — TEL. 70-56.**
**Prenumerata roczna zł. 20. Kwartalna zł. 5.**
**Rękopisów nie zwraca się.** **Konto w P. K. O. Nr. 6013.**

REDAKTOR i WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8.